

## II Kongres Generalny Zjednoczenia Apostolstwa Katolickiego

Rocca di Papa, Rzym, Kwiecień 2010 r.

*Ks. Derry Murphy SAC*

*Przewodniczący Zjednoczenia Apostolstwa Katolickiego*

Nasz II Kongres Generalny stanowi historyczną chwilę w rozwoju naszego Zjednoczenia Apostolstwa Katolickiego. Nasz Statut Generalny w art. 100 mówi, że Kongres Generalny jest częścią życia Zjednoczenia; „jest zwoływany co sześć lat w celu wspólnotowej refleksji, wymiany myśli, doświadczeń i propozycji oraz dla skuteczniejszego ożywienia apostołstwa powszechnego”.

Pierwszy Kongres Generalny miał miejsce w Konstancinie, w Polsce, w sierpniu 2005 r. Dla wszystkich, którzy wzięli w nim udział był on wydarzeniem nie do zapomnienia. Tak wielkim wydarzeniem, że bardzo szybko pojawiły się przynaglające głosy do zorganizowania drugiego Kongresu. Cieszymy się, że mogliśmy odpowiedzieć i zorganizować ten Kongres. W Konstancinie uświadomiliśmy sobie bardziej, że Zjednoczenie jest Rodziną mającą światowy zasięg, nasz sposób zaangażowania w misji Chrystusa różni się, ale duch, który nas jednoczy i przynagla do działania jest ten sam. Kongres w Konstancinie zaowocował w życiu wielu osób nowym życiem i gorliwością - a przez nie - także w Krajowych i Lokalnych Radach Koordynacyjnych.

Kilka lat temu, kiedy pracowałem w szkole napotkałem w podręczniku katechetycznym dla nastolatków na historię, która bardzo mi się spodobała, lubię ją opowiadać, i często się nią posługuję, mówi ona: „Kiedy Jezus wstąpił do nieba spotkał tam Archanioła Gabriela, który Go przywitał ze smutkiem świadom tego, że Jezus cierpiał tak bardzo na ziemi, był odrzucony, skrzywdzony, ukrzyżowany i umarł na krzyżu. Powiedział więc do Jezusa: „Jak mogło się to wszystko tak zakończyć? Kiedy pomyślę, jak cieszyłem się i jaki byłem szczęśliwy kiedy poszedłem do Maryi z nowiną o Twoim narodzeniu, o wielkiej nadziei i obietnicy danej ludzkości, potem patrzyłem na Twoją misję i Twoje sukcesy, jakże trudno jest mi zrozumieć co się stało”. Potem odszedł, aby Jezusowi przygotować filiżankę kawy i kiedy powrócił, znowu zapytał Jezusa: „a co teraz stanie się na ziemi? Co stanie się z Twoją pracą, którą rozpocząłeś, nowym życiem, nadzieją, czy to wszystko zostało stracone? Jezus napił się trochę kawy i powiedział. „Nie, nie zostało stracone, w rzeczywistości wszystko trwa, zawierzyłem moją misję grupie moich przyjaciół, nazywają się moimi uczniami, niektórzy z nich apostołami, to oni będą kontynuować to co ja czyniłem”. Gabriel ucieszył się tą wiadomością i razem z Jezusem rozmawiał jeszcze przez kilka minut, w pewnej chwili jednak pojawiła się w nim wątpliwość i zapytał Jezusa: „Czy Ci Twoi przyjaciele będą kontynuować Twoją misję? Czy jesteś ich pewien? Być może się rozmyślą, może powinieneś pomyśleć o innym planie, aby zapewnić kontynuację Twojej misji? Jezus jednak odpowiedział: „Mam pełne zaufanie do moich przyjaciół, oni będą kontynuować moją misję, nie mam innego planu, mam ich”. I tutaj kończy się historia.

Podczas ostatnich tygodni, kiedy przygotowywaliśmy Kongres ta historia często powracała mi na myśl. Temat Kongresu został przemyślany i wybrany przez Generalną Radę Koordynacyjną: „Od wizji do misji w komunii z Maryją”. W dotychczasowej pracy wiele czasu, wysiłku i energii zostało włożone w prace związane z przygotowaniem wszystkiego co dotyczyło erygowania ZAK i początkowego zatwierdzenia Statutu Generalnego, następnie wprowadzania struktur według norm przewidzianych w Statucie oraz ostatecznego zatwierdzenia Statutu. Generalna Rada Koordynacyjna jest przekonana, że obecnie powinniśmy się zatrzymać nad naszą misją w Kościele i w świecie. Misja była u początków Zjednoczenia. Apostolska działalność św. Wincentego miała również wymiar „misyjny” w szerokim tego słowa znaczeniu, także pierwsi członkowie Zjednoczenia byli przepojeni głęboko poczuciem misji. Jeśli Zjednoczenie pragnie pozostać wierne św. Wincentemu musi się bardziej zaangażować w wypełnienie powierzonej mu misji.

Nasza misja jako członków ZAK jest zakorzeniona w wizji, w wizji św. Wincentego, w tym aby czynić ją naszą własną oraz w łasce jaką otrzymujemy od Boga, aby tę wizję zrealizować. Dlatego też podejmiemy refleksję na temat wizji św. Wincentego Pallottiego, ale będziemy to czynić z oczami mocno ukierunkowanymi na MISJĘ. My, jako osoby ochrzczone i zarazem członkowie Kościoła

wszyscy otrzymaliśmy od Chrystusa misję. Misję jaką Jezus powierzył św. Wincentemu powierzył także jego małej wspólnotce i my jesteśmy jej spadkobiercami. Papież Benedykt XVI, w słowie skierowanym na Dzień Życia Konsekwentnego, dnia 2 lutego 2009 r. mówiąc o Założycielkach i Założycielach oraz podkreślając ich wkład w rozwój charyzmatów w życiu Kościoła wspominał imiona niektórych z nich dołączając do listy św. Wincentego Pallottiego. Powiedział wtedy kilka ważnych myśli, które podczas tych dni mogą posłużyć nam do naszej refleksji:

- Następowanie po sobie charyzmatów ... które powinny być odczytywane jako **objawianie się Jezusa w ciągu wieków**
- są one **żywą Ewangelią**, która jest uobecniania w coraz to nowych formach;
- **tajemnica Chrystusa jest odzwierciedlona** w pracy apostołskiej Założycielek i Założycieli, Jego Słowo, Jego promieniejące Oblicze, odbłask Ojca;
- taką jest **praca, rodzina zakonna**, rodzi się wtedy, kiedy Jego obecność staje się na powrót **żywą „egzegezą” Słowa Bożego**.

Nawiązując do św. Wincentego, Ojciec Święty powiedział: „Ponieważ życie Jezusa Chrystusa jest podstawową regułą naszego małego Zgromadzenia .. powinniśmy zabiegać zawsze o to co jest najdoskonalsze i we wszystkim” (Opere Complete, II, s. 541-546; VIII, s. 63, 67, 253, 254, 466).

Jezus ufa nam, jak również i św. Wincenty i w tych dniach Kongresu razem we wspólnocie podejmiemy refleksję nad początkami naszej misji oraz nad tym jak ją powinniśmy realizować w coraz większej wierności.

Art.100 Statutu Generalnego wskazuje na pięć zadań jakie powinien podjąć Kongres Generalny, rozpoczniemy od piątego zadania

- “skuteczniejsze ożywianie apostołstwa powszechnego”. ZAK istnieje w Kościele i dla Kościoła, nie istnieje dla siebie samego, i nie kończy się na sobie samym. Jest ono Stowarzyszeniem kościelnym takim, jak tego pragnął św. Wincenty - dla powszechnego apostołstwa. To jest naszą misją, naszą odpowiedzialnością. Jest to również naszą radością, podobną do tej jakiej doświadczyli pierwsi uczniowie i apostołowie kiedy jako pierwsi budowali Kościół Jezusa Chrystusa. Apostołstwo jest również naszym „fachem”, naszym „zadaniem”, tym co mamy podejmować. Postawmy sobie pytanie w jaki sposób powszechne apostołstwo może być bardziej skuteczne i co więcej możemy uczynić?
- Czwartym zadaniem jest „wymiana propozycji”; propozycje, które chcemy wcielać w życie w coraz większej harmonii z naszą tożsamością jako Zjednoczenie, propozycje zachęcające do wstąpienia w szeregi ZAK; propozycje dla misji i dla naszej apostołskiej pracy i działalności: ostatecznie propozycje do ... ? Tak, pozostawiamy otwartą drogę.
- Trzecim zadaniem jest „wymiana doświadczeń”, dzielenie się naszymi doświadczeniami zarówno osobistymi jak i wspólnotowymi, tymi przeżywanymi w komunii i we wspólnocie z innymi; oba wymiary są ważne, być może dla nas bardziej ten drugi, dzielić się doświadczeniami i tym w jaki sposób duch komunii i wspólnoty ma wpływ na nasze życie, jesteśmy Zjednoczeniem i art. 1 Statutu Generalnego stwierdza: „Zjednoczenie Apostołstwa Katolickiego, jako dar Ducha Świętego, **jest komunią** wiernych, którzy **zjednoczeni z Bogiem i pomiędzy sobą**, żyją według charyzmatu św. Wincentego Pallottiego ...”
- Drugie zadanie to „wymiana opinii”. Otworzyłem Słownik, aby zobaczyć jakie jest znaczenie słowa „opinia”, oznacza ono: punkt widzenia, przekonanie, myśl, sposób myślenia, teoria, osąd, uczucie, wrażenie, pojęcie, koncepcja, wiara w coś, dogmat, punkt poddany do debaty czy dyskusji”. Widzimy więc, że mamy tutaj szerokie możliwości dla wymiany opinii w szerokim słowa znaczeniu, które dadzą nam możliwość poznania się i uczenia się jeden od drugiego podczas tych dni Kongresu. Ta wymiana opinii przygotowuje nas do ostatniego zadania jakim jest „refleksja”.

- Ostatecznie Kongres zwoływany jest, aby podjąć refleksję, medytację i kontemplację; refleksja oznacza przeżywanie Kongresu na sposób refleksyjny, który otworzy nas świadomie na działanie Ducha Świętego w nas i poprowadzi nas do rozeznania tego co Duch Boży pragnie nam ukazać, zauważyć i następnie podjąć. W Księdze proroka Jeremaisza (6,16) czytamy:

To mówi Pan:  
«Stańcie na drogach i patrzcie,  
zapytajcie o dawne ścieżki,  
gdzie jest droga najlepsza - idźcie po niej,  
a znajdziecie dla siebie wytchnienie.

W tym duchu będziemy patrzeć, trwać w kontemplacji i podejmować refleksję w ciągu tych dni.

Jest kilka myśli, które chciałbym wypunktować w tym słowie inauguracyjnym Kongres.

Osobiście, czuję dzisiaj ogromną wdzięczność, wdzięczność, że Zjednoczenie istnieje, wdzięczność, że zostało erygowane w Kościele Powszechnym jako stowarzyszenie publiczne; wdzięczność wobec św. Wincentego za jego wizję i za jego otwartość na Boga i za wszystko czego Bóg od niego żądał; wdzięczność za jego duchowość – za podzielenie nią z nami w swoich pismach, za jego duchowe zapiski i jego listy, są one jak dziennik duszy, i za to wszystko czuję wdzięczność tym bardziej kiedy zaczynam rozumieć Boga, Jego działanie w Pallottim i przez niego. Wdzięczność wobec św. Wincentego Pallottiego za założenie Zjednoczenia, za trwanie w nim i z nim.

Cudownym byłoby gdybyśmy tutaj, dzisiaj mogli zrobić zdjęcie rentgenowskie ZAK, abyście wszyscy mogli zobaczyć wewnętrzną pracę, jego wewnętrzne życie, jego bijące serce, muskuły i żyły. Nie jest to jednak możliwe. Mogę podzielić się tylko niektórymi wydarzeniami, które w jakiś sposób ukazują życie Zjednoczenia.

1. Ludzie, mężczyźni i kobiety, kapłani, bracia, siostry, osoby świeckie, członkowie Rodziny Pallotyńskiej oraz wiele osób z innych wspólnot zakonnych i tradycji zapoznają się, doceniają i przyjmują Zjednoczenie, jego życie, jego duchowość, jego cechy i istotę charyzmatu, przyjmują zaproszenie do bycia uczniami a następnie apostołami Jezusa Chrystusa. Zauważa się wzrost, nie jest on doskonały, nie na 100%, ale jest zauważalny wzrost.
2. Tożsamość i identyfikowanie się ze Zjednoczeniem. Wszyscy, świeccy, osoby zakonne, kapłani, coraz bardziej stajemy się świadomi faktu, że należymy do Zjednoczenia. Nasza przynależność jest przeżywana przez nas i jest widoczna w naszych wspólnotach, zgromadzeniach, stowarzyszeniu, w tym stanie w którym żyjemy, powołaniu, wszyscy jesteśmy w jednej „komunii wiernych, zjednoczonych z Bogiem i pomiędzy sobą (SG 1). Utożsamiamy się ze Zjednoczeniem i to jest to przejście w świadomości lub możemy powiedzieć, że świadomość ta wzrasta i będzie nadal wzrastać. W szczególny sposób jest to prawdziwe w życiu świeckich członków Zjednoczenia. Myślę, że dla świeckich członków erygowanie ZAK w Kościele powszechnym i wprowadzanie w życie jego struktur zapewnia im członkostwo w Stowarzyszeniu, potwierdza ich tożsamość i misję w stowarzyszeniu kościelnym. Dzięki temu erygowaniu może urzeczywistnić się duchowość ukierunkowana na Jezusa Chrystusa i na Boga, który jest nieskończoną Miłością i Miłosierdziem.
3. Wracając do obrazu zdjęcia rentgenowskiego chciałbym powrócić do tego, co mówiłem o bijącym sercu ZAK, a widzę, że jest nim „współdziałanie i współpraca”. Jest prawdą, że współdziałanie i współpraca jest bijącym sercem ZAK. Kiedy św. Wincenty mówił o współdziałaniu rozpoczął świadomie zapraszać do współpracy z Bogiem, sam też współpracował z tym wszystkim czego Bóg dokonywał w jego życiu. Pallotti zauważył, że Bóg dokonywał dzieła zbawienia w tym współdziałaniu. Drugi etap to współpraca z Bogiem, w tym co już czyni i pragnie czynić w innych, i to jest zaproszenie do współpracy w realizowaniu misji Jezusa jaką jest dzieło zbawienia całej ludzkości. Trzeci aspekt to

współdziałanie pomiędzy ludźmi. Św. Wincenty nazywa współpracę największym ze wszystkich Bożych darów „Rozważ, o moja duszo, że dar współpracy dla zbawienia dusz jest jednym z doskonałości jakie Bóg udziela swoim stworzeniom. Pośród wszystkich Jego darów ten jest najbardziej Boski i naprawdę największy, a to z wielu racji ... ci którzy pierwsi odpowiedzą na ten dar ... są najdoskonalszymi naśladowcami Jezusa Chrystusa ... „ (OCCC XI, s. 256). Doświadczenie wydaje się uczyć, że przynaglenie do współpracy nie jest czymś naturalnym i dlatego wymaga łaski. Kiedy współpraca się udaje i staje się rzeczywistością wtedy jest ona czymś wspaniałym, jednakże nie jest to coś co dokonuje się automatycznie, jest ona naprawdę „sztuką”. „Sztuka” ta może być nabyta i rozwinięta zawsze, ale oczywiście przy pomocy łaski Bożej. „Sztuka” współpracy wymaga odrzucenia wszystkiego co zamyka nas w nas samych i koncentruje na własnych interesach, wszystkiego co sieje nieufność i podział pomiędzy osobami, wszystkiego co jest przeszkodą we współpracy. Wtedy, gdy jest ona obecna i skuteczna staje się prawdziwym znakiem obecności Boga i Jego Ducha.

Na tym, względnie początkowym, etapie życia oficjalnie erygowanego Zjednoczenia bardzo widoczny jest wzrost w zakresie współpracy. Czeka nas jeszcze długa droga jednakże z pomocą łaski Bożej i przy odrobinie dobrej woli ją osiągniemy.

4. Jeśli sercem Zjednoczenia jest współpraca to muskułami czy ścięgnami musi być oczywiście proces formacyjny jaki powinien dokonywać się w życiu ZAK. Formacja ta obejmuje: etap początkowy podczas, którego osoba nawiązuje kontakt ze Zjednoczeniem, następnie przygotowanie do wstąpienia przez złożenie Aktu Apostolskiego Zobowiązania oraz etap formacji stałej, która trwa aż do życia wiecznego. Kiedy pracowałem nad jednym z tekstów wystąpienia, które będzie miało miejsce na porannej sesji w sobotę, zauważyłem, iż osoba, która tłumaczyła tekst z j. włoskiego na angielski przetłumaczyła słowo „formacja” na „edukacja”. Poprawiłem więc to słowo, ale potem pomyślałem, że autor miał rację. Formacja oznacza nadawać formę, kształtować, budować i rozwijać, ale przecież potrzebujemy także wychowywać, aby dokończyć ten proces. W tym znaczeniu „wychowanie” znaczy informowanie i wydobywanie tego co jest wewnętrznym bogactwem osoby. Formacja w i dla Zjednoczenia jest istotną częścią życia Zjednoczenia. Cieszymy się z formacji, która ma miejsce w tak wielu krajach, przygotowane są programy systematyczne i całościowe. Będziemy mieli możliwość zobaczenia niektórych programów formacyjnych jakie są w zastosowaniu w kilku krajach, programy dostosowane do rzeczywistości każdego z tych krajów.
5. Żyły, które przenoszą krew, życiodajną krew w Zjednoczeniu to są nasze duchowe praktyki takie jak modlitwa, medytacja, kontemplacja a nade wszystko celebrowanie Eucharystii tak jak to wyraża Statut Generalny w art. 23 „Członkowie Zjednoczenia ... umieszczają celebrowanie Eucharystii w centrum swojego życia”.

Wiele wezwań stoi przed Zjednoczeniem, ale także przechodzi ono swoje trudności. Arcybiskup Ryłko w homilii wygłoszonej podczas Mszy św. dziękczynnej za erygowanie ZAK, sprawowanej w Bazylice san Lorenzo in Damaso, 24 stycznia 2004 r. powiedział: „Akt kanonicznego erygowania Zjednoczenia Apostolstwa Katolickiego jest dla was wszystkich nowym wezwaniem do pogłębienia waszej tożsamości, której źródłem jest charyzmat. Należy sobie pytać: kim jesteśmy w Kościele jako ogromna Pallotyńska Rodzina? Jakie jest nasze miejsce pośród wielu charyzmatów jakie Duch Święty hojnie wylał na Kościół naszych czasów? Jan Paweł II w *Christifideles Laici* mówił o „nowym czasie stowarzyszeń wiernych świeckich jakie powstały po Soborze Watykańskim II, jesteśmy świadkami rozkwitu nowych ruchów kościelnych i wspólnot powstających obok stowarzyszeń takich jak wasze, które ma długą i zasługującą na uznanie historię. Ale dzisiaj spontanicznie rodzi się pytanie: ile z tych nowych charyzmatów będzie miało tak długie i owocne życie jak ma wasze? Drogi Boże są niezbadane ...?”

Nasz charyzmat, nasze Zjednoczenie jest doprawdy „stare” gdyż sięga czasu św. Wincentego, ale nabiera ono nowej formy, kształtu i wszyscy coraz pełniej go rozumiemy. W tych dniach Kongresu –

w tym względzie - czeka nas wiele wezwań i pytań, które należy postawić, a które dotyczą zrozumienia przez nas samych naszego charyzmatu.

Innym wezwaniem dla Zjednoczenia jest pełniejsze określenie miejsca i roli Wspólnot Zjednoczenia, przynależących do ZAK i powstałych dla Zjednoczenia. Statut Generalny w art. 35 stwierdza, że Stowarzyszenie Apostolstwa Katolickiego, Zgromadzenie Sióstr Apostolstwa Katolickiego oraz Zgromadzenie Sióstr Misjonarek Apostolstwa Katolickiego „zostały założone przez św. Wincentego Pallottiego w Zjednoczeniu i dla niego ... członkowie lub te wspólnoty, które stanowią integralną część Zjednoczenia są odpowiedzialni za zapewnienie jedności i apostołskiej skuteczności całego Zjednoczenia. Wezwaniem dla tych wspólnot i ich członków jest realizacja tego powołania. Art. 36 mówi o innych Wspólnotach Zjednoczenia: „Istnieją inne wspólnoty, które zostały założone później i są inspirowane w szczególny sposób charyzmatem pallotyńskim, one też z czasem były przyjęte do Zjednoczenia ... członkowie tych wspólnot poświęcają się realizacji zadań Zjednoczenia w sposób całkowity lub na ile status ich życia i okoliczności im pozwalają”. Podjęcie wezwania polega na odnalezieniu równowagi pomiędzy życiem wspólnotowym a zaangażowaniem apostołskim przy jednoczesnym wypełnieniu zadań Zjednoczenia.

Arcybiskup Ryłko zachęcał nas do refleksji nad pytaniem: Jakie jest nasze miejsce pośród tak wielu charyzmatów? Jakie jest nasze miejsce w Kościele lokalnym, jaka jest nasza obecność? Rozważmy zacytowane już słowa Papieża Benedykta XVI: jaką tajemnicę Chrystusa, którą św. Wincenty odzwierciedlił w swoim apostołstwie, możemy my uobecnić? Jakie słowo Chrystusa, jaki rozświetlający promień Jego jaśniejącego Oblicza św. Wincenty uczynił swoim?

Św. Wincenty był człowiekiem Kościoła, pragnącym gorliwie służyć Kościołowi i jego misji. Podobnie jak on zapytajmy się samych siebie: Co my możemy zaoferować, co możemy dać, świadomi, że charyzmat nie jest po to, by go „chomikować” albo też zazdrośnie trzymać tylko dla siebie. Św. Paweł pisze w swoim liście, że charyzmaty zostały powierzone po to, aby budować Ciało Chrystusa, Kościół: „Każdemu zaś z nas została dana łaska według miary daru Chrystusowego ... (Ef 4,7) “tak (abyśmy razem) budowali jedność w wykonywaniu posług celem budowania Ciała Chrystusowego aż dojdziemy wszyscy razem do jedności wiary i pełnego poznania Syna Bożego, do człowieka doskonałego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa”(Ef 4, 12-13).

Kończąc zwróćmy się do Maryi, naszej Matki pozdrawiając ją modlitwą: Zdrowaś Maryjo ... Naszym pragnieniem i intencją jest przeżycie tego Kongresu w komunii z Maryją, naszą Orędowniczką i Patronką. Apostołowie zgromadzeni w Wieczerniku wraz z Nią modlili się o dar i moc Ducha Świętego, jednym sercem i jednym głosem z Maryją przywołujemy Ducha Świętego na czas naszego II Kongresu Generalnego.

Propozycje do refleksji i dzielenia się z innymi:

1. Jako członek ZAK, w jaki sposób widzę i rozumiem moją misję w Kościele i świecie?
2. Zastanawiając się na stwierdzeniem Ojca Świętego Benedykta XVI (str.2): jaki aspekt tajemnicy Chrystusa najbardziej jest widoczny w życiu św. Wincentego Pallottiego? A jaki w naszym życiu?
3. W jaki sposób włączam się do współpracy z innymi jako członek Zjednoczenia św. Wincentego Pallottiego?
4. Jakie jest nasze miejsce pośród tak wielu charyzmatów w Kościele?